

Szanta narciarska — Artur Andrus

Nazywali go marynarz,	d C d
Bo opaskę miał na oku.	F G A
Na każdym stoku dziewczyna,	B F
Dziewczyna na każdym stoku.	F E d
Pochodzi spod Poznania,	d C d
Podobno umie wróżyć z kart.	F G A
Panny rwie na wiązania,	B F
Mężatki — na długość nart.	F E d

Caryco mokrego śniegu	A d
Ratrakiem płynę do Ciebie pod prąd... Hej!	A B
Dobrze, że stoisz na brzegu,	B F
Bo ja właśnie schodzę na ląd.	F E d

Nigdy się nie lękał biedy	d C d
I się nie przejmował jutrem.	F G A
A jego ratrak był kiedyś	B F
Zwyczajnym rybackim kutrem.	F E d
I woził dorsze i śledzie,	d C d
Zimą i latem, okrągły rok.	F G A
Teraz jak nieraz przejedzie	B F
Rybami czuć cały stok.	F E d

Caryco mokrego śniegu...

Wszyscy w porcie odetchnęli.	d C d
Zwiał nim się zakończył sezon.	F G A
Jeszcze się tam jak żagiel bieli	B F
Jego czarny kombinezon.	F E d
Odplynał pod Ustrzyki	d C d
I przez kobiety wpadł w kłopoty.	F G A
Forse z polowań na orczyki	B F
Przehulał na antybiotyki.	F E d

Caryco mokrego śniegu...

Jeśli kiedyś go zobaczysz	d C d
Na ratraku w podłym świetle,	F G A
To powiedz mu, że w Karpaczu	B F
Czekają na niego dzieci.	F E d
I kiedy opuszcza statek,	d C d
Żeby się znowu oddać złu,	F G A
Każda z dwudziestu siedmiu matek	B F
Dzieciątku śpiewa do snu:	F E d

Caryco mokrego śniegu...